

# GODZINKI O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Archiwalna pogadanka z dnia 2 grudnia 2001 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego 11 grudnia 2016 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

„Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” to katolicka modlitwa wzorowana na liturgii godzin. Początki tego nabożeństwa sięgają średniowiecza. Prawdopodobnie powstały w XIV lub w XV wieku. Ich inicjatorem mógł być Leonard Nogarol, franciszkański teolog z Werony.

**O. Marian Tołczyk:** Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

**O. Piotr:** „Noc jeszcze była, gdy trąby ozwały się przeciągle, po czym jazda i piechota zaczęły wysypywać się w pole; za nimi pociągnął się długi szereg wozów skrzypiących. Pierwsze blaski dnia odbiły się w rurach muszkietów i na grotach dzid.

I szedł regiment za regimentem, chorągiew za chorągwią bardzo sprawnie. Jazda pośpiewywała godzinki, a konie parskaly rażno w rannym chłodzie, z czego żołnierze zaraz wróżyli sobie pewne zwycięstwo.

Serca pełne były otuchy, bo to już wiedziało z doświadczenia rycerstwo, że pan Sapięha rozmyśla, głową kręci, na obie strony każde przedsięwzięcie waży, ale gdy zaś przed się co weźmie, to dokona, a gdy się ruszy, to bije” (H. Sienkiewicz, Potop, tom II).

**O. Marian:** Dostyc nietypowo, bo fragmentem z „Potopu” Henryka Sienkiewicza rozpoczynamy dzisiejszy program. Nasza audycja nie będzie jednak poświęcona historii Polski ani polskiej literaturze. Choć właściwie... będzie trochę o literaturze religijnej, a zwłaszcza o jednym dziele, które weszło do polskiej pobożności i tradycji tak silnie, że czasem trudno je wyłowić. Co mam na myśli? Są to „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny” śpiewane przez sienkiewiczowską jazdę pana Sapięhy. Ale jest to nabożeństwo nie tylko rycerstwa, ale wszystkich, którzy przeszli przez szkołę polskiej pobożności maryjnej. Proszę więc teraz, aby więcej o Godzinkach opowiedział Ojciec Władek:

**Nazwa**

**O. Władek:** Godzinki to małe, rymowane oficjum o Najświętszej Maryi Pannie. Nazwa „Godzinki” pochodzi od „godzin” brewiarzowych – pór odmawiania poszczególnych części świętego Oficjum Kościoła czyli Liturgii Godzin. Wierni, którzy dawniej pragnęli także w jakiś sposób uczestniczyć w liturgicznych modlitwach kapłańskich czyli brewiarzu, odmawiali lub śpiewali takie właśnie oficjum ku czci Matki Bożej, co prawda znacznie krótsze, ale też podzielone na godziny, od jutrzni aż do komplety. Ponieważ zaś było to „małe Oficjum”, nazwano je nie „godzinami”, ale „Godzinkami”.

**Autorzy i początki**

Początki tego nabożeństwa maryjnego, znanego większości katolików w Polsce już od pięciuset lat, sięgają czasów rycerskich, kiedy to wśród sporów teologicznych zwyciężała prawda o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Małe Oficjum o Matce Bożej powstało najpierw w języku łacińskim. Najstarsze dokumenty mówią o jego istnieniu już w połowie VIII w. w klasztorze na Monte Cassino. Żyjący w XII w. Piotr Diakon wspomina, że oprócz oficjum liturgicznego istniało jeszcze drugie, „które zwyczajnie odprawiano ku czci Matki Bożej, a które Papież Zachariasz [752] ścisłym poleceniem nakazał odprawiać klasztorowi na Monte Cassino”. Za jego twórcę podaje się żyjącego pod koniec VII w. św. Ildefonsa, autora traktatu „O wiecznym dziewictwie Najświętszej Maryi Panny”. Kościół wschodni także posiada Oficjum ku czci Dziewicy Maryi, którego autorstwo przypisywane jest św. Janowi z Damaszku. Jednak mimo tego, że wiele różnorodnych oficjów ku czci Matki Bożej istniało wcześniej, to jako część liturgii weszło ono do powszechnego użycia w zakonach dopiero w X w. Wielu autorów (np. Alegambe, Southwell) podaje, że łaciński tekst „Małego Oficjum o Niepokalanym Poczęciu” ułożył św. Alfons Rodriguez, hiszpański jezuita żyjący czterysta lat temu (1532-1617). Faktem jest jednak, że istniało ono już przed nim. Być może więc św. Alfons rozpowszechnił to nabożeństwo wśród wiernych świeckich.

Pierwszy polski przekład oficjum o Niepokalanym Poczęciu Maryi w postaci „Godzinek” został opublikowany drukiem w 1482 r. w „Modlitewniku”, w którym zawarte są pieśni, ułożone przez bł. Władysława z Gielniowa, dlatego też jemu przypisuje się autorstwo polskich Godzinek. Z całą pewnością ten wielki czciciel Maryi przyczynił się do rozszerzenia tego nabożeństwa. Obecny polski tekst Godzinek został, być może, ułożony w XVI w. przez znanego tłumacza Pisma świętego – Ks. Jakuba Wujka, stąd wszystkie cytaty biblijne są podane właśnie z jego przekładu.

**Treść Godzinek**

Pismo święte nie mówi o Niepokalanym Poczęciu Maryi. A jednak bł. Pius IX, ogłaszając 8 grudnia 1854 roku dogmat o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej, nie zawahał się stwierdzić, że ta prawda wiary jest „przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”. Godzinki czyli małe oficjum ku czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny są, można rzec, perłą wśród różnych form nabożeństw do Matki Bożej. Są też one jakby rozwiniętą litanią do Matki Bożej. Ta prosta, ale i głęboka poezja czerpie pełną garścią z piękna i głębi Pisma świętego.

Stąd też w Godzinkach mamy wiele tytułów Maryi, Jej wzorów, obrazów i zapowiedzi zaczerpniętych z Pisma świętego, zwłaszcza ze Starego Testamentu. Wiele z nich pochodzi z księgi Pieśni nad pieśniami, w której przedstawiona jest miłość oblubieńca. Bezpośrednio odnosi się ona do ludzkiej miłości oblubieńca i oblubienicy; w głębszym znaczeniu zawiera się obrazowy opis miłości Boga do ludu wybranego – Izraela. Oblubienicą jest więc Kościół – Mistyczne Ciało, każdy członek tego Ciała, a w szczególny sposób Matka wszystkich członków Mistycznego Ciała, Najświętsza Maryja Panna.

W Jutrzni, ze względu na porę dnia, to jest poranek, nazywamy Maryję „Gwiazdą porankową”. Wiele innych polskich pieśni nazywa ją „Jutrenką” czy „Gwiazdą zaranną”, co oznacza to samo, gdyż Ona, jak jutrenka, która świeci przed wschodem słońca, przyszła na świat zanim zajaśniało na nim Słońce Sprawiedliwości – Jezus Chrystus.

„Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny” – śpiewamy w Prymie czyli pierwszej godzinie w ciągu dnia. Jest to echo słów starotestamentelnej Pieśni nad pieśniami: „jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna swej matki, wybrana swej rodzicielki. Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wystawiają: *Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne zastępy?*” (Pnp 6,9).

W Sekście czyli godzinie przeznaczonych na południe śpiewamy z kolei: „Brama na wschód wystawiona”. Maryja jest Bramą, przez którą przeszedł Chrystus – pogromca grzechu i śmierci. Ona rodząc Go przyniosła nam nadzieję zmartwychwstania i nieśmiertelności. Maryja jest jak „Judyta wojująca” – bo będąc pogromczynią szatana, jak ta żydowska Judyta, która ucięła głowę Holofernesowi, przyniosła wybawienie już nie tylko jednemu narodowi, ale całemu światu. Przez „fiat” Maryi pokonany został odwieczny wróg ludzkości – piekielny Holofernes, czyhający na nasze zbawienie.

Godzinki przywołują też imię i postać Racheli, żony Jakuba, która dzięki szczególnemu działaniu Bożemu porodziła Józefa, „ożywiciela Egiptu”. Faraon zmienił Józefowi imię, które w języku egipskim znaczyło „Zbawiciel świata” (por. Rdz 41,45), co w zamierzeniach Bożej Opatrzności miało wskazywać na zapowiedź przyjścia prawdziwego Zbawiciela świata.

Maryja dzięki wyjątkowej łasce dała światu „Sprawcę życia” (Dz 3,15). Między grzesznikami jest Ona „jak lilija między cierniem” – „kruszy łeb smokowi” zła i grzechu nie inną bronią, jak tylko głęboką pokorą. Mamy tu znów nawiązanie do starotestamentalnego obrazu i zapowiedzi z Księgi Rodzaju o niewieście, miażdżącej głowę starodawnego węża, szatana, według obietnicy Boga: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rdz 3,15), jak również i do 12 rozdziału Apokalipsy, w której Smok – szatan – staje do walki z Niewiastą i Jej potomstwem.

Kompleta jest wieńcem, jaki spleatamy „Pani łaskawości”, uznając ją, Wniebowziętą, która „po prawej stronie Króla stoi w złotogłowie”. To znów jest echo Psalmu 45: „Cała pełna chwały wchodzi córą królewska; złotogłów jej odzieniem. W szacie wozzystej wiodą ją do króla; za nią dziewice, jej drużny, wprowadzają do ciebie. [...] Przez wszystkie pokolenia upamiętnię twe imię; dlatego po wiek wieków sławić cię będą narody” (Ps 45,14-15,18). Przez wstawienictwo tej „Rodzicielki łaski” mamy nadzieję oglądać „Boga na górnym Syjonie”.

Słuchajmy Godzinek, śpiewajmy je, szczególnie w okresie Adwentu. To piękny i do dziś bardzo żywy zwyczaj w Polsce, uświęcony wielowiekową tradycją. Warto, aby ożywiały one i karmiły także pobożność maryjną Polonii. Nabożeństwo to wprowadza nas bowiem do biblijnego ogrodu kwitnącego obrazami i porównaniami, w których nauka i pobożność Kościoła poprzez wieki odnajdywała odbicie Matki naszego Zbawiciela.

**Pytanie:** Jak brzmi dogmatyczna wypowiedź Kościoła o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny?

**Odpowiedź:** Papież, błogosławiony Pius IX ogłosił uroczystie dogmat Niepokalanego Poczęcia 8 (ósmego) grudnia 1854 (tysiąc osiemset pięćdziesiątego czwartego) roku, w bulli „Ineffabilis Deus” w następujących słowach: „Nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia, mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmayı grzechu pierworodnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Maryja przyczyniła się do wykonania zbawczego planu Bożego dotyczącego zbawienia ludzkości. Stała się dobrowolną Jego pomocnicą, Matką ludzkości i Matką Kościoła. Z Jej Boskiego Macierzyństwa wypływają Jej liczne przywileje, w tym również wyjątkowy przywilej Niepokalanego Poczęcia.

Na setną rocznicę ogłoszenia tego dogmatu Papież Pius XII (dwunasty) w encyklice „Fulgens corona” tak pisał o tym doniosłym wydarzeniu w Kościele: „Cała społeczność katolicka z radością przyjęła orzeczenie papieskie [Piusa IX (dziewiątego)], od dawna niecierpliwie oczekiwane... Wydaje się, że sama Najświętsza Maryja Panna chciała w sposób cudowny niejako potwierdzić prawdę ogłoszoną przez ziemskiego Zastępcę Jej Boskiego Syna, a przez cały Kościół z radością przyjętą. Nie upłynęły bowiem jeszcze cztery lata, kiedy Bogarodzica Dziewica, w pobliżu francuskiej wioski położonej u stóp Pirenejów, w grocie Massabielskiej ukazała się prostej i niewinnej dziewczynce w postaci młodzieńczej i dobrotliwej, odziana w białą szatę, przepasana błękitną spływającą wstęgą. A gdy ona wytrwale wypytywała o Imię tej, która raczyła się jej ukazać, wznosząc oczy ku niebu i słodko się uśmiechając, odpowiedziała: *Jam jest Niepokalane poczęcie...*”

Od najdawniejszych czasów prawda o Niepokalanym Poczęciu Maryi była coraz lepiej rozumiana i ujmowana w nauce Kościoła oraz rozpowszechniana w jego liturgii.